

KURJER LITEWSKI

WYDAWNICTWA ROK VIII.

Wychodzi codziennie rano, oprócz dni poświęconych:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA plac Katedralny № 4.

Adres telegraficzny: Wilno Kurjer. — Skrzynka pocztowa № 96.

Telefon № 129, telefon drukarni № 685.

Administracja otwarta od godz. 10—4 po poł. W niedziele od 12—1 p. p.

Redaktorzy przyjmują od godz. 1—2 po połud.

CENY OGŁOSZEŃ:

Nadesłane za wiersz petiowy w tekście, lub jego miejsce 1 rub. Ogłoszenia na 1-iej stronie za wiersz petiowy lub jego miejsce 60 kop. Ogłoszenia na 1-iej str. o pożycz. państw. za wiersz pet. lub jego miejsce 1 rub. Reklamy za wiersz petiowy lub jego miejsce 40 kop. Nekrologi za wiersz petiowy lub jego miejsce na 1-iej str. 50 k., po tekście 30 k. Z życia towarzyskiego. Zawiadomienia do 10 wierszy — 5 rb. Ogłoszenia zwozajne miejscowe za wiersz petiowy lub jego miejsce 18 kop. Ogłoszenia zwozajne zamiejscowe za wiersz peti. lub jego miejsce 20 kop. Drobn. ogłoszenia za każdy wyraz 4 kop., najmniejsze 40 kop. Posady i prace 3-krotnie ogłoszenie 20 wyrazów 1 rb. Ogłoszenia w niedzielny Numerze o 25% drożej. Dołączenie prospektów do „Kurjera” 7 rb. od tysiąca, oprócz opłaty pocztowej.

WARUNKI PRENUMERATY

	Rocznie	Półrocz.	Kwartal.	Miesięczn.
W WILNIE	8—	4—	2—	—70
Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ	10—	5—	2,50	—84
ZAGRANICĄ	16—	8—	4—	1,50

Zmiana adresu 20 kop. Za odwołanie do domu 10 kop. miesięcznie. Listów ni frankowanych lub niedostatecznie opłaconych „Kurjer” nie przyjmuje. Rękopisów — nie zastrzeżonych do zwrotu — nie przechowuje.

Ogłoszenia „Kurjer” drukuje tylko w języku polskim. — Ogłoszenia przyjmuje się w Administracji „Kurjera Lit.” do godz. 4 p. p. Od 4—6 p. p. w Biurze Ogłoszeń L. i E. Metal i S-ka, Wielka 39, telefon № 886. Po godz. 6-jej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki za wiadomienia, w drukarni Józefa Zawadzkiego, Suworowska № 3.

Numer pojedynczy 5 kop. Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych prosimy adresować: Do Redakcji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. — Ogłoszenia, oferty i listy w sprawach prenumeraty prosimy adresować: Do Administracji „Kurjera Litewskiego” w Wilnie. Numer pojedynczy 5 kop.

Kinematograf „BRONISŁAWA” w sali „Lutnia”
 Prospekt 5-to Jerski № 8, telef. 1161. 1445

Dn. 26, 27, 28 i 29 czerwca 1912 r. **Nowy program Tygodnik Pathé (kronika). — GOSPODARKA LEŚNA W AUSTRALJI (nat.)**
Piętno galernika, Sielanka na fermie,
 obraz komizny. obraz komizny.
WYWOJOWANE SZCZĘŚCIE (komedia).
 Początek: w piątek o godz. 5½, w resztę dni — o godz. 6½.

Zaczynając od 30 czerwca (nadchodzącej soboty) będzie demonstrowany obraz własnego wydania **„Bez ozdoby — Z nędzy do pieniędzy”**, według utworu ARGUSA.
 W obrazie tym mieszkańcy Wilna zobaczą swoje miasto, znajomych i samych siebie. Reżyserował artysta teatru Lwowskiego A. Kliszewski.

TEATR POLSKI pod dyr. Br. Oranowskiego. (W ogrodzie po-Bernardyńskim).
 Dzisiaj, we czwartek:
PIERWSZY RAZ „GASPARONE” PIERWSZY RAZ
 operetka w 3-ach aktach Millockera, z p. Wojnowską i p. Orzelskim.
 Jutro: o 2 pp. „Upadek Iwa” (cecy najniższe), wiecz. „Gasparone”.

OGRÓD BOTANICZNY dyr. I. A. SZUMANA. Telefon 361.
DZISIAJ
 Autor-komik W. Prawdin. — Trupa artystyczna Fortuna. BISKOP, ostatnie nowości.
 Początek zabawy o godz. 6-jej pp. — Na werandzie od godz. 2-jej pp. OBIADY.

Potrzebne od 29 września MIESZKANIE,
 złożone z 6-ciu pokoi ze wszelkimi wygodami, przy Prospekcie 5-to Jerskim (do Łukiszek), Nadbrzeżnej, Botanicznej, Siemionowskiej. Szczegółowe oferty wraz z podaniem ceny należy składać w administracji „Kurjera Litewskiego” pod „Mieszkanie 6 pokoi”.

Koncert w Druskienikach. Sala „Moderne”, wprost poczty.
 Dnia 15-go lipca 1912 r. odbędzie się **KONCERT** młodego, słynnego wiolonczelisty - wirtuoza **GUSTAWA KACA** zaszczyconego premjum imienia Mendelssohn-Bartholdy w 1911 r. przy udziale skrzypka-wirtuoza **BAZYLEGO SZULZINGERA** Akompanjować będzie **A. JOFFE**.
 Bilety są do nabycia w oddziale biblioteki A. Syrkina w Druskienikach.

Ogłoszenia do „KURJERA LITEWSKIEGO” i innych pism wileńskich
 PRZYJMUJE KSIĘGARNIA **W. MAKOWSKIEGO** w Mińsku ul. Zacharzewska 64, telefonu № 499.

D-ta A. Wolański wyjechał, wróci 1-go sierpnia. 44413

CAMPEADOR PARFUM ULTRA-PERSISTANT ED. PINAUD PARIS 1234

Na przystępnych warunkach WYPRZEDAJĘ
 z maj. Dymajole folw. większe do 4 włók i mniejsze, ziemię na dzies. przy pom. banków lub za gotówkę. Majątek graniczny z pow. miast. Telsze, gdzie się znaj. gimn. mek. i żelazk. i skąd w tym roku przeprow. szosę do koła żelazn. Adres: Telsze, Dymajole, Narkiewicz, gub. Kowieńskiej. 23657

DOM HANDLOWY L. i E. METZLIK
 Centralny Kantor Ogłoszeń (założony w 1878 r.)
 St.-Petersburg, Moskwa, Warszawa, Wilno, ulica Wielka № 38, telef. № 886.
 Przyjmuje ogłoszenia i prenumeratę na wszystkie pisma miejscowe i zamiejscowe po cenach redakcyjnych. 357a

B. P. ELJASZ ROMM
 zmarł po ciężkich cierpieniach d. 26 czerwca w 52 roku życia. Pogrzeb z mieszkania (ulica Wileńska № 11) odbędzie się dnia 28-go b. m. o godz. 1 po południu. 44441

Kółka rolnicze w Galicji.

Kółka rolnicze to jedna z najmłodszych instytucji zaboru pruskiego i jedna z tych, która największej chwały społeczeństwu wielkopolskiemu przynosi. Kółka pod patronatem nieodżałowanej pamięci Maksymiljana Jackowskiego rozwinęły się świetnie i stały się wzorem dla pozostałych dzielnic. W Galicji tworzenie Kółek rozpoczęło w r. 1882, zjazd więc tegoroczny święcił 30-lecie istnienia Towarzystwa Kółek. Na czele instytucji stoją oddawna p. Artur Zarembo Cielecki, prezes i p. Bronisław Dulemba wiceprezes.

Dzieje rozwoju instytucji są bardzo ciekawe, podajemy, oczywiście, tylko kilka znamienitszych szczegółów. Liczba Kółek szybko rosła, jakkolwiek wbrew swej nazwie zajmowały się one nie tyle rolnictwem, co handlem, tworząc sklepiki spółkowe po wsiach. Zarząd główny był w luźnym jednak tylko kontakcie z Kółkami. Dopiero w r. 1899 zarząd zażądał stanowczo od Kółek sprawozdań rocznych i te tylko, które się temu obowiązku poddały, za istniejące uważał. Z 1464 zapisanych Kółek nadesłało w pierwszym roku sprawozdania zaledwie 529 i w ten sposób liczba członków z 61,000 spadła do 26,000. Pozorny ten ubytek szybko wyrównany został i w 10 lat po reformie mamy już 1536 Kółek. W r. 1907 zarząd główny przeprowadził nową reformę — każdy członek Kółek wykupił musi co rok kartę legitymacyjną, kosztującą 10 halerczy (4 kop.). Uszczupliło to na razie szeregi z 54 do 51 tysięcy. Ale już w 1909 liczone o 10 tysięcy członków więcej, obecnie zaś członków wylegitymowanych jest 62,203. Obecnie co roku przybywa około 100 Kółek i 3000 członków. W 48 powiatach, w których Kółka najlepiej się rozwinęły zorganizowane one zostały w związku powiatowe. W 17 powiatach zamiast zarządów powiatowych, funkcjonują delegacje powiatowe, mianowane przez zarząd główny. W 11 powiatach istnieją tylko Kółka osobobne.

W ciągu swego rozwoju Towarzystwo Kółek rolniczych nie zasklepiło się w jednej jakiejś robocie specjalnej, przeciwnie zajmowało się ono zarówno kulturalnym potrzebami włościanstwa, jak i podnoszeniem rolnictwa i tworzeniem wiejskiego handlu chrześcijańskiego. Wiele też instytucji samodzielnych powstało w jednej chwili przy Towarzystwie, która szczególnie rozwinęła się, lub szczególnie zyskała poparcie. Najważniejszym działem pracy Towarzystwa jest rolnictwo, jak różnorodna jest działalność, powiżać możemy pojęcie ze sprawozdania zarządu głównego za rok ubiegły. Kursów gospodarzo - weterynaryjnych odbyto 23 wobec 1,642 słuchaczy. Kursów sadowniczych urządzone 7 z 266 uczestnikami. Inspektoria Towarzystwa objeżdżają kraj i wygłaszają wykłady, w 195 Kółkach przeprowadzono lustracje gospodarzy, które dają sposobność do omówienia miejscowych warunków gospodarstwa. Pouchanie w zakresie rolnictwa stanowi też zadanie „Przewodnika”, pisma rochodzącego się w 5,000 egz. i „Kalendarza”, odbijanego w 10,000 egz. Ogłaszane są też konkursowe prace pisemne, których w r. z. otrzymano 59 i 30 włościanom przyznano nagrody pieniężne.

Kółka rolnicze przyczyniają się w bardzo znacznej mierze do drenażowania i innych melioracji łąk i pastwisk, oraz do zakładania spółek mleczarskich, jakkolwiek temi działaniami opiekuje się Wydział krajowy i zależne od niego instytucje. Nauczanie demonstracyjne odbywało się za pomocą zbiorowych wy-

cieczek rolniczych i doświadczeń polnych. Każda prawie „nowina” przepuszcza się najpierw przez pole doświadczalne, wypróbuje się przy kontroli ogółu jej wartość, a dopiero po stwierdzeniu jej niewątpliwych korzyści utrwała się jako nowy nabytek, stający się własnością ogółu kółkowców. W ten sposób zwolna i ostrożnie postępuje rugowanie starych metod uprawy roli, starych nasion i zbóż, starych nalogów używania obronika. Ogółem pół doświadczałych z odmianami zbóż, roślin pastwiskich i ziemniaków, z nawozami sztucznymi pod zboże, na łąkach i pastwiskach urządzone 2132. Ulepszonych gnojowni nagrodzono 75, uprzyję na krowy udzielono bezpłatnie 47 par, subwencjonowano zaś par 16. Dla członków Kółek roln. dostarczono 13,991 drzew i 1124 krzewów owocowych ogólnej wartości 12,518,50 kor. Wreszcie dodać tu należy, że z ramienia zarządu pracowal instruktor pszczelnictwa w 39 miejscowościach 6 powiatów celem zbadania stanu pszczelnictwa i udzielania wskazówek dla hodujących pszczoły.

Akcja pośrednictwa w zakupach nawozów sztucznych, nasion narzędzi i maszyn rolniczych stanowi dział osobny, rozwijała się w roku sprawozdawczym bardzo pomyślnie mimo licznych przeszkód ze strony pośredników prywatnych. Nawozów sprzedawano 454 wagony za 344,489 kor., nasion 124,384 kg. za 186,545 kor., maszyn i narzędzi rolniczych za 89,929 koron, z czego 189 sztuk do użytku wspólnego. Pozycja ostatnia świadczy, że po wsiach naszych coraz częściej zaczyna się pojawiać maszyna jako narzędzie wspólne, tak co do praw własności jak i co do jej stosowania. Jest to czynnik niezmiernie charakterystyczny we współczesnym procesie ekonomicznym, który pozwala stanąć drobnej własności na tym samym poziomie wydoskonalonej techniki, na jaką może sobie pozwolić własność większa. System współczesnej narzędzi produkcji przy równoczesnym zachowaniu odrębnych warsztatów pracy, staje się nowym zjawiskiem o daleko idących tendencjach gospodarczych. Wszystkich maszyn jakie Kółka posiadają na wspólny użytek członków, jest obecnie 644.

Wspomnieliśmy już, że z początku Kółka rolnicze zajmowały się przeważnie otwieraniem sklepów wiejskich. Nie należy lekceważyć tej działalności, która nietylko otworzyła włościanstwu nowe pola zarobkowe, ale zasiewa też w niem podstawy ruchu współdzielczego. Zarząd główny czuwa nad temi sklepami i popiera je zapomocą kuratorów swoich, urzędują też listsa, przygotowując odpowiednich kierowników, zapoczątkował zakładanie hurtowni, oraz przystąpił już do organizacji zbytu pldów gospodarstw wiejskich. Sklepów, przez Kółka prowadzonych, jest obecnie 490, nadto wydzierżawionych osobom prywatnym 456. Składnie towarowych w różnych miejscach kraju jest 13. Przy zarządzie głównym funkcjonuje Agencja handlowa, która dostarczała towarów za 1,855,726 koron.

Obok handlowej kooperatywy spożywczej rozwija się od lat kilku w łonie Tow. Kółek rolniczych zbytu materiału rzeźnego z pominięciem pośrednictwa. Bardzo żywotną okazała się ta działalność w zbycie nierogacizny, której w roku sprawozdawczym sprzedano za pośrednictwem organizacji handlowej przy zarządzie głównym 45,391 sztuk za sumę 3,532,065 kor. W stosunku do ogółu sprzedawanego w kraju naszym materiału jest to procent stosunkowo mały, ale znaczenie samego faktu istnienia takiej organizacji jest ogromne. Ludność włościańska zaczyna poznawać nowe formy zbiorowego zbytu materiału rzeźnego, zapoznaje się z cenami światowymi i nabiera ostrożności przed oszustwami. Ponieważ dzisiejsza forma tego handlu jest luźna zarząd główny dąży do jej ustalenia tak pod względem prawnym jak i handlowym. Działalność oświatową prowadzi Kółka rolnicze intensywnie, uważając, że pozostaje ona w ścisłym związku z innymi działaniami i formami pracy Towarzystwa. Biblioteki, istniejące przy każdym Kółku (zaopatrzone w roku sprawozdawczym w 7200 nowych książek przeważnie

treści gospodarczej), fachowe wydawnictwa: „Przewodnik” i „Kalendarz” propagują oświatę przeważnie gospodarzo - kółkową; teatry i chóry włościańskie, istniejące przy 250 Kółkach, uzupełniają pracę innych Towarzystw oświatowych wśród ludu.

Odrębny formalnie dział ze względu na jej nowość stanowi praca organizacyjno - oświatowa wśród kobiet wiejskich. Kursy urządzone przez zarząd główny; w roku sprawozdawczym odbyło się ich 6 — wydały już setki dzielnych gospodyń, przygotowanych nietylko do swojej pracy zawodowej, ale do szerokiego życia obywatelskiego. Dla ustalenia form pracy wśród kobiet wiejskich odbyła się z początkiem listopada zwołana przez zarząd główny ankietna w sprawie kursów gospodyń wiejskich. Rezultat dotychczasowej akcji jest również czynny udział kobiet w pracach Kółek rolniczych. Czysto kobiece oddziały Kółek rolniczych istnieją w 27 wsiach 15 powiatów i skupiają 1041 członkiń.

Wspomnieć jeszcze należy o jednej ważnej gałęzi pracy Kółek rolniczych, o organizacji straży pożarnych Kółek rolniczych. Zrodzone z idei samopomocy urosły dziś w potężną organizację. Liczba kółkowych straży pożarnych wynosiła w roku sprawozdawczym 396, liczba członków zorganizowanych 6867. Straże pożarne Kółek rolniczych przepojone są obywatelską dyscypliną i karnością. Zarząd główny do tej pracy przykłada wielką wagę; w ubiegłym roku urządzone 10 powiatowych kursów strażackich, na których wykształciło się fachowo 234 uczestników.

Fundusze Towarzystwa w porównaniu z dokonywaną robotą są nieznaczne. Dochody własne wyniosły 129,535 koron, Sejm krajowy udzielił subwencji 94,300 kor., rząd dał 144,500 kor., w czem 58,000 koron tytułem odszkodowania, przyznane go krajom rolniczym za niekorzystne dla nich traktaty handlowe z Rumunją i Serbią.

Przed wyborami.

W Mińszczyźnie.

(z.) Pełniący obowiązki gubernatora, p. Czernyjkajew, zawiadomił zarząd miasta, że przy układaniu listy wyborców należy notować ich narodowość, odróżniając polską, rosyjską i żydowską. Miarodajnym jest w danym wypadku wyznaczenie, wskutek czego każdy prawosławny jest eo ipso rosyjaninem i każdy katolik — polakiem. „Tak zwani białorusini”, o ile wyznają katolicyzm, winni być uważani tak samo za polaków, jak znów rosyjanami są białorusini, należący do Cerkwi prawosławnej.

Zydom należy notować również jakok takich. Wybory odbędą się według podziałów cenzusowych, których kurja polska będzie miała dwa — niepoliska zaś trzy. Robotnicy warsztatów kolejowych i wogóle zakładów fabrycznych, mający książeczki robocze, mają być usunięci z ogólnych list wyborczych, jako posiadający swoją własną kurję i wybory specjalne.

Kandydaci na posłów rosyjan mińskich.

Jak mówią, archirej Joan starał się, aby mu pozwolono postawić swoją kandydaturę z Mińska, pomimo że roku tutaj nie przemieszkał. Ponieważ to okazanie się niemożliwym, więc chodzi obecnie o wyszukanie odpowiednio godnego zastępcy wśród duchowieństwa prawosławnego. Część chce pozostawić słynnego Juraskiewiczza — wszakże ma on poważną opozycję w osobach kilku, czy nawet kilkunastu innych duchownych. Na zasadzie fuzji, dokonanej niedawno, 2 nawet 3 mandaty mają otrzymać duchowni.

Z kandydatów świeckich wymieniamy, jako mających szanse poważniejsze: pp. Demidowa, B. Samojlenko (zasługującego się obecnie skrajnym prawicowcem), Sorniewa (marszałka szlachty pow. mińskiego) i wielu innych. Wogóle można uznać za zasadę, że niema takiego obywatela ziemskiego, lub urzędnika rosyjanina, zwłaszcza z kategorii t. zw. „działaczów ziemskich”, którzyby nie marzył i nie zabiegał o mandat poselski. Zwłaszcza z powiatów nadcho-

dzą wieści o tak zdumiewającej liczbie amatorów... djet poselskich (czy też wieści jeszcze ważności uprawiania różnych „chodajstw”), że gdyby polowa mandatów była przyznana Mińszczyźnie to jeszczeby wszystkich apetytów nie zaspokojono!

Organ nacjonalistów w Kijowie.

Od 15 (28) sierpnia nacjonalisci kijowski poczną wydawać swój organ specjalnie dla kampanii przedwyborczej. Kontrakt z drukarnią zawarty został na trzy lata. W wydawnictwie bierze udział poseł do Rady państwa Chanienko.

Termin wyborów do czwartej Dumy.

Ministerjum spraw wewnętrznych rozesało okólnik, zawiadamiający gubernatorów, że ułożenie i ogłoszenie list wyborczych do czwartej Dumy musi bezwarunkowo nastąpić w terminie wyznaczonym przez ministerjum. Takim ostatecznym terminem dla Rosji europejskiej ma być 1 (14) sierpnia, zaś dla gubernji Królestwa Polskiego oraz gub. jenijskiej i irkuckiej — 8 (21) sierpnia. Pierwsze zjazdy wyborcze wyznaczone zostaną na 6 — 8 (19 — 21) września, gdyż tylko w tym czasie ministerjum spodziewa się zlikwidować wszystkie skargi, oczekiwane w związku z układaniem list wyborczych. Ministerjum postanowiło wszystkie zjazdy w całem państwie wyznaczyć w jednym terminie.

Polski centralny komitet wyborczy miasta Wilna do IV-tej Dumy państwowej.

W celu przeprowadzenia wyborów wśród ludności m. Wilna zawiązał się polski Centralny Komitet wyborczy, w którego skład wchodzi następujące osoby:

Prezes: dr. Marjan Kiewlicz. Zawalna 8 (w domu od 9—12 i od 4-jej do 6-jej p. p.).
Wice-prezes: ks. dziekan Czerniawski — plebanja kościoła św. Jana i p. Edward Jasiński — Zawalna, lokal Towarzystwa rolniczego (przejmuje od 9-jej do 3-jej p. p. i od 5-jej do 7-jej).

Sekretarze: p. Aleksander Jaroszyński — Botaniczna 1 i Mieczysław Perkowski — Botaniczna 9.

Przewodniczący i delegaci z komitetów cyrkulowych do komitetu centralnego:

- 1-szy cyrkul: Jarosław Bańkowski, ul. Nadbrzeżna, d. Burzyńskiego, ks. Korn. plebanja kościoła Wszystkich Świętych.
- 2-gi cyrkul: Sperski, Szopenowska 8, Zablocki Ludwik, ul. Wielka, d. Pietraszkiewiczza.
- 3-ci cyrkul: Kojalowiec Lucjan, Zawalna 8, Reniger Szymon, 5-to Jerska, d. dawniej Montyilla.
- 4-ty cyrkul: Bukowiecki, Werowska 20, Kojalowiec Artur, Kostromska 4.
- 5-ty cyrkul: Filipowicz Ryszard, zaul. Warszawski, d. Rogińskiego, ks. prof. Songin, plebanja kościoła Misjonarzy.
- 6-ty cyrkul: Korolec Józef, Botaniczna 1, Jaroszyński Aleksander, Botaniczna 1.
- 7-my cyrkul: Hryniewicz Zygmunt, Tatarska 17, ks. proboszcz Adam Kulesza.
- 8-my cyrkul: Kirewicz, Poltawska 26, Sopicza, ul. Poleska, d. własny.

Do osób powyżej wymienionych wszyscy mogą się zwracać po wszelkie informacje, dotyczące wyborów, a więc składania deklaracji wyborczych, zapisywania się na listy wyborców, sprawdzania list wyborczych i t. p. Szczegółowe informacje będą udzielane jaknajchętniej.

Oprócz powyżej wymienionych w skład Centralnego Komitetu wyborczego wchodzi osoby następujące:

Kazimierz Miśkiewicz, Eustachy Jahilnicki, dr. Witold Węslawski, Ludwik Ostrejko, ks. Jastrzębski, Władysław Mikosza, dr. Tadeusz Dembowski, Franciszek Jurjewicz, Witold Bańkowski, Stanisław Brzostowski, Konrad Huszcza, redaktor Józef Hasko, redaktor Wojciech Baranowski, ks. Ignacy Cyranski, Zbigniew Jasiński, Białmiejski, Struniewicz, ks. prof. Kretowicz.

Udział Polaków w lotnictwie.

Współpracownik „Dnia” zasięgal informacji u inżyniera Zygmunta Deklera, redaktora „Lotnika i Automobilisty” w kwestji udziału Polaków w oparowaniu powietrza.

Polska — mówił inżynier — w lotnictwie jest reprezentowana bardzo dobrze i silnie. Tylko, że my wogóle o pracach naszych redaktorów wiemy bardzo niewiele.

Najpierw tedy niefortunna impreza w Warszawie p. Rajchmana z pilotem Leganem, którego inż. Dekler uważa za pierwszorzędny lotnika.

— Może mi pan inżynier wymienić kilka nazwisk pracujących na polu lotnictwa polaków?

— Na czele Stefan Drzewiecki. Nie omylił się i nie przesadzę, gdy powiem, że jest to jedna z największych powag w całym świecie.

W tem miejscu zrobić małą dygresję — usmiechnął się inż. Dekler. — Już to kto, jak kto, ale p. Jarkowski mógłby mieć szczerzy żal do społeczeństwa polskiego.

— Czy to już wszyscy lotnicy polscy o wybitnej marce? — zapytałam.

— Ho, ho! Jeszcze nie koniec. A p. Ziemiński, inżynier-aeronauta, zarządzający głównym laboratorium Tereszenki w Kijowie!

— Nasza pani! — wolał do Teresy Mirskiej. — Już koniec naszej niedoli!

Koniec epopei Napoleńskiej.

— Nasza pani! — wolał do Teresy Mirskiej. — Już koniec naszej niedoli! Cesarz zdobędzie Moskwę, będziemy leżali po palcach, jak hrabiowie.

— Biegli maruderzy, odszczepieńcy potraceni, pod broń. Nie chcieli mieć wstydu, że przy zwycięstwie nie byli; bali się, że im do łupów droga zagrodzona będzie.

die zabłysnąć może nazwisko hr. Małyńskiego, nabywcy aeroplanu, na którym obelciano wieżę Eiffla.

A na zakończenie zostawiłem sobie coś, co najbardziej zająć powinno prasę warszawską, bo to chodzi o kolego. Oto założyciel „Biblioteki dzieł wyborowych”, wydawca „Atlasu geograficznego”, „Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej”, „Gońca” i t. d., p. Juljan Granowski

PRZED STU LATY.

Deputacja Seymu Warszawskiego w Wilnie.

Dnia 11* (Napoleon) dał racyzł audyencyjny deputacji Seymu.

NAYAŚNIEJSZY PANIE! Sejm Księstwa Warszawskiego na zbliżając się potężnego wojska Waszy Cesarskiej Mości

Widzieliśmy ostatniego z Królów naszych uwiecznionego do Petersburga, gdzie hańba okryty życie dokonał.

Mości panowie Deputowani od Konfederacji Polskiej. To coście mi opowiadali słuchalem z uczuciem.

Prawa nasze są przeto widoczne: podpadają pod oczy świata i nieba. Wolno nam ogłosić się Polakami.

Mógłbyś nam Nayaśniejszy Panie naganiac czyn, który obowiązek Polaka nakazywał? mógłbyś mieć za złe, żeśmy się do praw naszych wrócili!

* Dnia 28 czerwca (11 lipca) 1912 r. Przyp. Red.

stała! Inż ioy pobyt zapewnia prawo, ustalę go skutek! przedsięwzięcie nasze, obowiązek i prawo uczucia.

Konfederacya nas deputowała do Waszy Cesarskiej Mości, w zamiarze złożenia aktu pod najwyższą Jego sankcję i uproszczenia wszechwładnej protekcyi dla Królestwa Polskiego!

Interes Państwa Waszy Cesarskiej Mości chce powrotu Polski; pewnie sława Narodu Francuzkiego równie tego wymaga.

Wspomniałszy na Austerlitz, Pul-tusk, Eylau i Frydland, wspomniawszy na przysięgi złożone w Erfurcie i Tyłży, wierzę wypada, że ta wojna, którą nieroztropnie wydała dziś Moskwa,

Wszakże ledwo ta druga wojna Polska ogłoszona została, a już Waszy Cesarskiej Mości hody nasze w tej starożytny lągielłów stolicy składamy: już tylko jego okrzyk: Niema, już wojska Moskiewskie rozbił, przetręto, rozłożone, blałają się bez celu i bezskutecznie

Interes Państwa Waszy Cesarskiej Mości chce powrotu Polski; pewnie sława Narodu Francuzkiego równie tego wymaga.

Nayaśniejszy Panie! Składamy mu akt Konfederacji, który odrodzenie się i istność Polski ogłosił, ponawiamy w obliczu jego imieniem

Odpowiedź Nayaśniejszego Cesarza NAPOLEONA WIELKIEGO dana Deputowanym od Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego.

Mości panowie Deputowani od Konfederacji Polskiej. To coście mi opowiadali słuchalem z uczuciem.

W moim położeniu mam wiele interesów, które muszę z sobą godzić i wiele obowiązków, które muszę do pełniaci. Gdybym był panował w czasie pierwszego, drugiego i trzeciego podziału Polski, bylibym

Pochwalam to wszystko coście uczynili. Upoważniam wasz zawód, na który się puszczaście.

Jeśli usiłowania wasze będą zgodne, powiżć możecie nadzieję zniknąć waszych. Ale w tych stronach odległych i tak rozległych, szczególnie na jednomysłności usiłowań

To samo do was przemówiłem, gdym się raz pierwszy na ziemi Pol-

ski był zawił. Tu dodać muszę, iż gwarantowałem Cesarzowi Austracyjskiemu całosc państw jego, i że żadnego obrutu, ani ruchu nie mógłbym upoważnić, któryby dążył do mieszanja spokojnego jego possessyi w prowincjach temu od Polski pozostających.

Tegoż dnia 11 mieli honor brzdż przypuszczeni na audyencyj do Cesarza legomocji obywatela Księstwa Żmudzkiego: Gielgudowic, Billewiczowie, Białożorowie, Ieleńscy i inni dobrane myślicy synowie oyczyny.

Informacje i pogłoski. Zamknięcie towarzystw w gub. kowieńskiej.

W N 180 „Wiecz. Wremia” czytamy: Rząd gubernialny kowieński zarejestrował Towarzystwo religijno-oświatowe „Świat”, mające na celu szerzenie oświaty w duchu wyznania rz. katolickim

Związek imperialistw. Grupa osób, wśród której są przedstawiciele Izby ustawodawczej, kilku byłych ministrów, działacze społeczni i publicyści, zamierza utworzyć związek imperialistw.

Wagon — audytorya. Departament rolnictwa i urzędzeń rolnych wprowadza w Rosji za przykładem zagranicy wagonu-audytorya, które byłyby włączone do pociągów przewożących przedsielców.

Jeżyki majożytnie w szkołach. Ministerjum oświaty przygotowuje nowy program wykładów języków starożytnych w związku z ostatnim

Albo Zygmunt August!.. — Oby był i naszym królem! — Vive l'empereur!.. — Niech żyje cesarz!..

Napoleon zaś stał przed namiotem, ręce w tył założwszy i śmiechał się. Nagle skinął ręką i rzekł: — Zabierzcie go! Niech nie patrzy zbyt weźnie na pole bitwy!

Z krańca w kraniec obozu poleciały te słowa cesarskie. Kto nie widział dziecka, zbyt oddalony stanowiskiem, na posterunku stojący, lub zajęty pracą obozową, dowiadywał się i powtarzał: zabierzcie go, niech nie patrzy zbyt weźnie na pole bitwy!

Zołnierze płakali. O cudny jedyny syneczku wielkiego ojca!.. O cudna jedyna postaci gromowładnego, który prawicą pioruny rwące się, jak szalone ramaki przytrzymujące, lewicą zaslaniasz twarzyczkę portretu dziecka, któryś pokazał krwawym swoim żołnierzom, aby nie patrzali na okropność wojny!

Je prawdy! Ile teatru? — myślał hrabia de Narbonne. — Leez jeśli teatr: wszystkich królów i wszystkie ludy można było zaprosić na przedstawienie..

Cesarz wsiadł na konia. Przegnał ze sztabem z pozycji na pozycję, wzdłuż frontu armji rosyjskiej. Zre-kognoskował teren i szybko zaczął wydawać rozkazy.

Eugeniusz będzie osi! Prawe skrzydło rozpocznie. Gdy zdobędzie korzystając z lasu redutę, która jest na przedzie, zwróci się w lewo i pomaszeryje na flank rosyjski, stłaczając i pehając całą armję Kutuzowa na ich prawe skrzydło i do Kalugi.

Trzy baterje po sześćdziesiąt armat stanęły w nocny naprzeciw redut rosyjskiej, dwie przeciw lewemu skrzydłu, trzecia przeciw centrum. O świecie Poniatowski z-

okólnikiem o niedostatecznie żywym zainteresowaniu się tym przedmiotem zarówno ze strony uczniów jak nauczycieli. Ministerjum w tych dniach rozeseł okólnik do okręgów naukowych ze szczegółowym planem wykładów języka łacińskiego i greckiego i żądaniem odpowiedzi w przeciągu lipca.

Listy do Redakcji. Jeszcze o narodowości.

P. Obsz w N-rze 133 „Kurjera Litewskiego” zarzucił mi brak zrozumienia i niewiadomości w bardzo wielu rzeczach. Do tych wszystkich ignorancji dodam jeszcze jedną i przynam, że w istocie zupełnie nie mogę zrozumieć niektórych dowodów znajdujących się w Jego artykule, a także w przyp.

Przedewszystkiem wydaje mi się bardzo dziwnem, jeśli ktokolwiek bądź, chcąc powiedzieć kim jest, musi używać tak zawiłej i skomplikowanej prezentacji „jestem etnograficznie taki, państwowo i historycznie inny, a moja ojczyzna jest kraj jeszcze inny”.

— To pan mieszka w Polsce? — Nie, mieszkam na Litwie. — A... Czy kolonja polska jest liczna?! — Oazywiście pan ten nie znał zupełnie chłemu nawet wobec niewiadomych, nawet pozornie uchodzących za tutejszych kolonistów.

— Kalendaryk. Dnia, we czwartek — św. Leona II Pap., węd. now. st. św. Pelagj; jutro — św. Apost. Piotra i Pawła, węd. now. st. — św. Jana Gwaltbera.

KRONIKA KOŚCIELNA. — W djez. żmudzkiej. Profesor seminarjum kowieńskiego i były kanclerz djeceji żmudzkiej, szambelan Jego Świątobł. ks. Bronisław Zongoltowicz otrzymał roczny urlop na wyjazd zagranicę.

Ks. Juljan Szakianis, wikariusz w Szawłach z rozkazu J. E. biskupa żmudzkiego został odwołany z dotychczasowego stanowiska. Ks. Antoni Zaleski wikariusz został przeniesiony z Żygajki do Rozalina.

Ks. Piotr Tomaszewski wicekanclerz wrócił z zagranicy. — Nabożeństwa: Dnia 29 b. m., t. i. w piątek, jako w doroczną uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła w Antokolu w kościele św. Piotra i Pawła odbędzie się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu.

SPRAWY MIEJSKIE. — Projekt nauczania powszechnego. Miejska komisja oświatowa ostatecznie już opracowała projekt wprowadzenia powszechnej nauki elementarnej dla ludności Wilna.

— Jeszcze o karze pieniężnej na tramwaje. Wiadomość podana wczoraj o 3690 rb. kary, nałożonej przez miasto

swojemi pięćmi tysiącami pójdzie na starą drogę smoleńską, okrążając las, o który operają się prawe skrzydło francuskie i lewe rosyjskie.

Ponieważ Kutuzow skoncentrował przeważne siły w centrum i na prawem skrzydle, zagrażając drogę do Moskwy, jedynej linii operacyjnej Wielkiej Armji, ponieważ główne siły francuskie, sam cesarz z dwudziestu tysiącami gwardji, uderzając na lewe skrzydło Kutuzowa, będą miały Katuge między sobą, a tą jedyną drogą odwrótu: korpus włoski, stojący w tej stronie, zostanie wzmocniony dwiema dywizjami Davouta i kawalerja Grouchy'ego.

Leez generalowie towarzyszący Napoleonowi z niepokojem widzieli, że cesarz podczas przejazdu często zsiada z konia i opiera się o armaty, a nawet czło przyciska do nich w postawie zdradzającej cierpienie fizyczne.

— Ależ on jest chory! — mruknął król Neapolu do hrabiego de Narbonne w krótkim galopie na skrócie.

— Jeden dzień tylko, jutrzejszy, najjaśniejszy panie, i odpocznie w Moskwie.

(D. C. N.)

pytany o narodowość odpowie zawsze bez wahania „szwajcar”, i uważa słusznie, że zjednoczenie mieszkających jednego kraju pod jedną nazwą może tylko utalić i utwalić ich stosunek do siebie.

Przeczytawszy odpowiedź pani B. nie jestem pewny, czy dokładnie zrozumiałem, zdaje mi się jednak, że myśl przewodnia streszcza się w ten sposób:

Pani B. pragnie, aby każdy okroślił narodowość swoją podług kraju, w którym jest osiadły, a wiec na Litwie — żyją litwini, w Szwajcarii — szwajcarzy, a w Wielkiej Brytanji — no... chyba wielkie brytany.

Pani B. żąda, aby każdy mógł okroślić swą narodowość „w jednym słowie, jasno i zrozumiale”, i na poro-parcie przystać dialog, jaki usłyszała po za krajem.

— Jakiej pani jesteś narodowości? — Litwinka.

— To pani mówi po litewsku? — O nie, ja mówię tylko po polsku, u nas w Wilnie nikt po litewsku nie umie.

— A więc pani jest polką? — I to nie; uważa pan, ja jestem taką litwinką, która przyjęła polski język, kulturę, obyczaj i tradycje..

— W jednym słowie, jasno i zrozumiale? — Jan Obsz.

Przyp. Red. Pragnąc zakończyć powyższą dyskusję, która, wskutek wyczerpania przez obydwie strony argumentów, staje się już jakąś okazją do p. J. Obszowi odpowiedź p. M. Römerowej, aby jednocześnie obydwe repliki wydrukować i sprawe na tem zamknąć.

Pogląd swój na zapamiętania p. M. Römerowej Redakcja wyraża w N-rze 125 „K. L.” w przypisku do jej listu, tu raz jeszcze stwierdzić musimy, że już nie tylko względy zasadnicze, ale nawet szare, codzienne życie wymaga podawania się za polaków tych, kto posiada język, kulturę i obyczaj polskie.

Ważnym przykładem sprawy uznania się języka ojczystego w szkołach; gdyby się polacy, według nomenklatury p. Römerowej podali za litwinów, rzecz prosta, iż odmówionoby im prawa uznania się języka polskiego, pozwalając tylko na litewski i t. p.

Słowem, możnaby przytoczyć wiele argumentów, przezew dowodzeniem p. Römerowej.

Raz jeszcze zaznaczamy, iż zamykamy na tem dyskusję.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

KRONIKA KOŚCIELNA. — W djez. żmudzkiej. Profesor seminarjum kowieńskiego i były kanclerz djeceji żmudzkiej, szambelan Jego Świątobł. ks. Bronisław Zongoltowicz otrzymał roczny urlop na wyjazd zagranicę.

Ks. Juljan Szakianis, wikariusz w Szawłach z rozkazu J. E. biskupa żmudzkiego został odwołany z dotychczasowego stanowiska. Ks. Antoni Zaleski wikariusz został przeniesiony z Żygajki do Rozalina.

Ks. Piotr Tomaszewski wicekanclerz wrócił z zagranicy. — Nabożeństwa: Dnia 29 b. m., t. i. w piątek, jako w doroczną uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła w Antokolu w kościele św. Piotra i Pawła odbędzie się uroczyste nabożeństwo z wystawieniem Przenajświętszego Sakramentu.

SPRAWY MIEJSKIE. — Projekt nauczania powszechnego. Miejska komisja oświatowa ostatecznie już opracowała projekt wprowadzenia powszechnej nauki elementarnej dla ludności Wilna.

— Jeszcze o karze pieniężnej na tramwaje. Wiadomość podana wczoraj o 3690 rb. kary, nałożonej przez miasto

swojemi pięćmi tysiącami pójdzie na starą drogę smoleńską, okrążając las, o który operają się prawe skrzydło francuskie i lewe rosyjskie.

Ponieważ Kutuzow skoncentrował przeważne siły w centrum i na prawem skrzydle, zagrażając drogę do Moskwy, jedynej linii operacyjnej Wielkiej Armji, ponieważ główne siły francuskie, sam cesarz z dwudziestu tysiącami gwardji, uderzając na lewe skrzydło Kutuzowa, będą miały Katuge między sobą, a tą jedyną drogą odwrótu: korpus włoski, stojący w tej stronie, zostanie wzmocniony dwiema dywizjami Davouta i kawalerja Grouchy'ego.

Leez generalowie towarzyszący Napoleonowi z niepokojem widzieli, że cesarz podczas przejazdu często zsiada z konia i opiera się o armaty, a nawet czło przyciska do nich w postawie zdradzającej cierpienie fizyczne.

— Ależ on jest chory! — mruknął król Neapolu do hrabiego de Narbonne w krótkim galopie na skrócie.

— Jeden dzień tylko, jutrzejszy, najjaśniejszy panie, i odpocznie w Moskwie.

(D. C. N.)

Koniec epopei Napoleńskiej.

— Nasza pani! — wolał do Teresy Mirskiej. — Już koniec naszej niedoli! Cesarz zdobędzie Moskwę, będziemy leżali po palcach, jak hrabiowie.

Biegli maruderzy, odszczepieńcy potraceni, pod broń. Nie chcieli mieć wstydu, że przy zwycięstwie nie byli; bali się, że im do łupów droga zagrodzona będzie.

W tym dniu dwa razy, wstrząsnęło się serce cesarskie.

Kurjer przywiózł z Hiszpanji wiadomość o klęsce Marmonta pod Arapites — koło Salamanki, o grożącej utracie Madrytu — wiadomość straszna dla dumy i planów Napoleona; drugi przywiózł mu portret syna.

Cesarz wziął w ręce dzieło Davida, popiersie dwuletniego króla Rzymu i postawił go na krześle obozowem przed sobą w namiocie. Oddalił wszystkich i portret uca-

lował. Całował oczy dziecka, jego włosy, jego twarzyczkę, rączkę gołą. Zapomniał, że całuje zimne, martwe płótno.

Jedyna ty moja miłości! Życie moje! Wszystkie moje!.. — Jedyna ty moja miłości! Życie moje! Wszystkie moje!..

Odstępował od portretu i zbliżał się znowu, napałtrzył się, nasycić się nie mógł. Cudne dziecko o złotych włosach i oczach błękitnych zdawało się doń uśmiechać.

Napoleon ukląkł na kolano i patrzył ze stopniem w piersiach sercem.

Leez nieopodal zagrała trąba szaserska na apel. Cesarz podniósł się. Ujął obraz w ręce i kazawszy postawić przed namiotem swoim krzesło, oparł go na niem. Na straży obok portretu stanął z gołą głową adjutant hrabia de Turenne.

Leez jeśli teatr: wszystkich królów i wszystkie ludy można było zaprosić na przedstawienie.. Cesarz wsiadł na konia. Przegnał ze sztabem z pozycji na pozycję, wzdłuż frontu armji rosyjskiej. Zre-kognoskował teren i szybko zaczął wydawać rozkazy.

Eugeniusz będzie osi! Prawe skrzydło rozpocznie. Gdy zdobędzie korzystając z lasu redutę, która jest na przedzie, zwróci się w lewo i pomaszeryje na flank rosyjski, stłaczając i pehając całą armję Kutuzowa na ich prawe skrzydło i do Kalugi.

Trzy baterje po sześćdziesiąt armat stanęły w nocny naprzeciw redut rosyjskiej, dwie przeciw lewemu skrzydłu, trzecia przeciw centrum. O świecie Poniatowski z-

Zabył Batory takiego chłopca zostawił!

